

JERZY DIETL

KONCENTRACJA PRZESTRZENNA ZAOPATRZENIA LUDNOŚCI WIEJSKIEJ W OKRĘGACH UPZEMYSŁAWIANYCH

Rozszerzające się kontakty ludności wiejskiej okręgów uprzemysławianych z głównym miastem stwarzają warunki koncentracji przestrzennej usług i handlu. Stanowi to jeden z czynników przekształcania wiejskiej sieci osadniczej w rejonach uprzemysławianych. Nasze rozważania mają charakter wycinkowy. Naświetlimy zagadnienie sieci osadniczej na wsi wyłącznie z punktu widzenia warunków i potrzeby koncentracji przestrzennej usług i handlu. Zdajemy sobie sprawę, iż dla opracowania pełnego modelu tej sieci oraz ustalenia perspektyw jej rozwoju należałoby dokonać kompleksowej analizy. Powinna ona uwzględnić wszystkie czynniki w ujęciu dynamicznym oraz brać pod uwagę hierarchizację celów, którym ma służyć model sieci osadniczej¹.

W nowo uprzemysławianych okręgach wyróżnić można na ogół trzy strefy oddziaływania zakładu przemysłowego. Pierwszą z nich będzie obszar bezpośredniego wpływu kombinatu przemysłowego. W praktyce nosi on zwykle miano strefy przemysłowej. Cechami go wyróżniającymi będzie znaczny udział ludności pozarolniczej w ogólnej liczbie ludności zamieszkałej na wsi², wyższa niż na pozostałych obszarach gęstość zalu-

¹ Problematyka sieci osadniczej, kierunków jej przemian i perspektyw rozwoju doczekała się w Polsce jak i w innych krajach dużego piśmiennictwa. Większość prac ma charakter przyczynkowy. Dostyc pełną koncepcję rozwoju sieci osadniczej oraz urbanizacji pod wpływem uprzemysłowienia i przemian zachodzących w produkcji daje: J. Goryński, *Problemy urbanistyki w świetle współczesnej urbanizacji*, Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN 1963, z. 29. Szerokie omówienie literatury oraz własną hipotezę przyszłego rozwoju sieci osadniczej w gospodarce socjalistycznej można znaleźć w pracy: K. Podorski, *Układ i przemiany sieci osadniczej w świetle współczesnych badań naukowych*, Biuletyn Komitetu Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN 1966, s. 27—105.

² Odsetek ten będzie zróżnicowany w poszczególnych okresach. Stąd też przyjmowanie formalnych przedziałów mija się z celem. M. Dobrowolska uwzględniła podział na miasta o zatrudnieniu w rolnictwie do 10% ogółu zatrudnionych, osady robotnicze i miasteczka o odsetku zatrudnionych w rolnictwie od 10 do 20%, wsie robotnicze 20—30%, wsie chłopsko-robotnicze o zatrudnieniu w rolnictwie 30—40% oraz rolnicze przeszło 40% (por. M. Dobrowolska, *Przemiany struktury społeczno-gospodarczej wsi małopolskiej*, Przegląd Geograficzny 1959, nr 1, s. 3—32, oraz *Dyna-*

dnienia³, dobre powiązania komunikacyjne z głównym miastem okręgu, nasilenie dojazdów do pracy oraz postępujący proces rozdrabniania gospodarstw. Urbanizacja strefy przemysłowej jest ponadto następstwem wyjątkowo powolnego tempa budownictwa mieszkalnego w miastach.

Zrozumiałe jest, iż w strefie pierwszej — bezpośredniego oddziaływania kombinatu przemysłowego — tworzenie skupisk handlu i usług mija się z celem. Zachodzi jedynie potrzeba istnienia powszechnej sieci sklepów posiadających asortyment artykułów żywnościowych i nieżywnościowych codziennego zakupu.

W drugiej strefie wpływ kombinatu przemysłowego będzie już znacznie słabszy. Cechy tego terenu będą takie same, jak poprzedniego o mniejszym stopniu natężenia. Koncentracja przestrzenna handlu i usług na tym obszarze wydaje się uzasadniona jedynie w sytuacji, gdy istnieją tradycyjne ośrodki handlowe lub też małe miasteczka. Oczywiście sytuacja ulegnie zmianie w wypadku powstania na tym obszarze nowego przemysłu⁴.

W trzeciej strefie oddziaływanie głównego ośrodka obszaru jest pośrednie. Dojazdy do pracy mają charakter sporadyczny, a ponadto uzewnętrznia się zwykle wpływ innych ośrodków miejskich przyciągających ludność. Jest to teren graniczny dla bezpośrednich wpływów rozbudowującego się ośrodka przemysłowego. Jedynie w tej strefie oraz częściowo w strefie drugiej wydaje się celowe rozbudowywanie istniejących skupisk handlu i usług oraz ewentualne zakładanie nowych ośrodków gospodarczych⁵.

Tworzenie lub rozbudowa ośrodków gospodarczych wiąże się z aktualnym układem sieci osadniczej, perspektywami jej rozwoju i celami, któ-

mika kształtowania się regionów w Polsce południowej po drugiej wojnie światowej, Rocznik Naukowo-Dydaktyczny WSP, Prace geograficzne, Kraków 1962, s. 89—101). Wydaje się, że podział ten może być słuszny dla badań prowadzonych przez prof. M. Dobrowolską w południowej Polsce i województwie opolskim, gdzie odsetek ludności pozarolniczej na wsi jest szczególnie wysoki. W odniesieniu jednak do nowo uprzemysławianych okręgów nie ma raczej zastosowania.

³ Por. K. Dziewoński, L. Kosiński, *Rozmieszczenie ludności w Polsce w XX wieku*, Przegląd Geograficzny 1964, nr 1, s. 3—36. Autorzy przyjęli, że obszary zurbanizowane charakteryzują się zagęszczeniem przekraczającym 300 osób na 1 km², a w sferze ich oddziaływania — powyżej 150 osób na 1 km².

⁴ Przykładu takiego dostarczają Polkowice w powiecie lubińskim. Do niedawna jeszcze ludność tego obszaru ciążyła do Lubinia. W związku jednak z budową kopalni miedzi koło Polkowic następuje znaczna rozbudowa tego miasteczka, które w pewnym zakresie stanowi będzie konkurencję dla Lubinia.

⁵ Przyjmujemy termin „ośrodek gospodarczy”. Pod tym terminem rozumiemy miasteczko, osiedle czy wieś, w której następuje skoncentrowanie różnych funkcji społeczno-gospodarczych, m. in. usług i handlu mających na celu zaspokojenie potrzeb nie tylko miejscowej ludności, ale również zamieszkałej na terenie bezpośredniego oddziaływania. Pojęcie ośrodka gospodarczego wprowadził Z. Juchniewicz (Z. Juchniewicz, *Ośrodki gospodarcze*, Warszawa 1965, s. 291). Stosowane są także terminy: ośrodek subokręgowy, ośrodek ponadgramadzki, a wreszcie ośrodek lokalny.

rym ma służyć jej przekształcenie. Można przyjąć za S. Berezowskim⁶ sześciostopniowy układ osadnictwa. Będzie to wieś podstawowa, wieś międzygromadzka i małe miasteczko — w naszym ujęciu ośrodek gospodarczy, miasto powiatowe, miasto ponadregionalne, miasto wojewódzkie oraz stolica kraju. Zdajemy sobie sprawę, że przyjęty podział nie jest adekwatny dla wszystkich warunków miejsca i czasu. W ramach wsi podstawowej można wyróżnić małe wsie, przysiółki, pegeery, wieś sołecką, Wieś gromadzką itp. Podobnie wieś międzygromadzka może mieć różny charakter. Ta odmienność sieci osadniczej na wsi skłania poszczególnych autorów do wysuwania różnej klasyfikacji jednostek sieci osadniczej⁷.

W naszym przekonaniu sieć handlu na terenach uprzemysławianych charakteryzować się powinna trójstopniową koncentracją przestrzenną. Pierwszy stopień to stosunkowo duże sklepy powszechne o szerokim i dość głębokim asortymencie artykułów żywnościowych, łącznie z niektórymi często nabywanymi artykułami nieżywnościowymi oraz środkami produkcyjnego zaopatrzenia wsi. Omawiane punkty sprzedaży obsługują bezpośrednio różne wiejskie jednostki osadnicze zaliczone przez nas do pierwszego szczebla — wsi podstawowej⁸. Drugi stopień koncentracji przestrzennej handlu to właśnie ośrodki gospodarcze, które są w stanie zaspokoić dużą część potrzeb konsumpcyjnych ludności nie tylko w zakresie artykułów żywnościowych, ale i nieżywnościowych. Ośrodek musi być na tyle silny, aby rzeczywiście mógł obsługiwać ludność nie tylko w nim zamieszkałą, ale także najbliższej okolicy. Praktycznie chodzi o to, aby wyposażyć ośrodek gospodarczy w usługi handlowe, które pozwolą mu z powodzeniem konkurować z miastem powiatowym. W tej sytuacji funkcje tego ostatniego w odniesieniu do zaopatrzenia ludności przybywającej spoza strefy uprzemysławianej ograniczają się jedynie do zaspokojenia potrzeb konsumpcyjnych ludności w zakresie towarów i usług o bardzo małej częstotliwości zakupu i dużym stopniu wybieralności.

⁶ S. Berezowski, *Model osadnictwa niższego stopnia*, Referat na konferencję naukową organizowaną przez CRS, Zakład Wydawnictw CRS, Warszawa 1967.

⁷ Przykładowo Z. Juchniewicz (op. cit., s. 102—103) wyróżnia układ osadniczy o 9 szczeblach.

⁸ Należy się zgodzić z Z. Juchniewiczem, że w Polsce (według naszych obserwacji także w okręgach uprzemysławianych) pod względem ilościowym sieć podstawowa handlu rozbudowana jest dostatecznie. Przyjmując, że promień działania punktu sprzedaży detalicznej tej sieci nie powinien być większy niż 1,5 km, teren obsługi wynosić będzie około 7 km². Obszar ten, obliczony dla całej sieci w Polsce w 1956 r., wynosił średnio 7,7 km², gdy tymczasem w a. 1965 zaledwie 5,6 km², co odpowiada promieniowi obsługi 1,34 km (Z. Juchniewicz, *Ogólne tendencje rozwojowe sieci gospodarczej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu*, Referat na konferencję naukową zorganizowaną przez radę naukową CRS, Warszawa 1967, s. 20—21). Istotne jest jednak podniesienie omawianej sieci pod względem jakościowym. Dotyczy to zarówno wielkości punktów sprzedaży, jak i ich wyposażenia technicznego, obsługi, kwalifikacji personelu oraz asortymentu sprzedawanych towarów,

O roli miasta powiatowego w zaopatrzeniu ludności wiejskiej świadczyć mogą obserwacje ankietowe dokonane wśród konsumentów wiejskich powiatu kolskiego⁹. Aż 61% respondentów wymieniło jako stałe miejsce zakupów czynionych poza najbliższym punktem zaopatrzenia — Koło, 8% — Kłodawę, 9% — Dąbie, a 19% — inne ośrodki lokalne (przede wszystkim Izbicę Kujawską i Sompolno), 3% zaś — miejscowości leżące poza terenem powiatu. Przy wyborze miejsca zakupu poważną rolę odgrywają: brak odpowiednich towarów na wsi (47,6% ogółu udzielonych odpowiedzi), wyjazd na targowisko (35,4%), sprawy urzędowe (10,9%), praca (6,1%). Na pytanie: „czy towary, które można kupić na wsi, woli Pan(i) zakupywać w mieście?” — 55,2% respondentów odpowiedziało „tak”, podając jako główny motyw większy wybór.

Wśród przyczyn natury ekonomicznej ogromną wagę ma szczególna rola miasta jako ośrodka społeczno-gospodarczego w życiu wsi. Jednym z najsilniejszych magnesów przyciągających okoliczną ludność jest targowisko, spełniające rozliczne funkcje, zarówno ekonomiczne, jak i społeczne. Zasięg targowisk miast i powiatu kolskiego jest bardzo duży i wykracza znacznie poza granice powiatu. Dotyczy to zresztą także miast innych okręgów uprzemysławianych. Jak wynika z przeprowadzonych badań, w dni targowe sklepy przemysłowe, a także spożywcze w Kole i Kłodawie notowały poważny wzrost obrotów. Wyższy udział w obrotach artykułami przemysłowymi handlu Koła w porównaniu z Kłodawą i Dąbkiem¹⁰ świadczy o bardzo dużych zakupach artykułów nieżywnościowych ludności wiejskiej, a częściowo także ludności Kłodawy i Dąbia w Kole, gdzie asortyment towarowy był znacznie bogatszy, a poziom techniczny sklepów i kultura obsługi o wiele wyższe.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę cały fundusz nabywczy, to ze statystyki obrotów detalicznych, z danych planu kasowego i innych obliczeń dochodów pieniężnych ludności wynika, że 89% funduszu nabywczego było realizowane w sieci detalicznej całego powiatu. Jednakże, jeżeli uwzględnimy odrębnie wieś i miasto, okaże się, że procenty te będą wynosiły dla miasta Koła 236, dla reszty powiatu natomiast 54. Widzimy więc, jak olbrzymią rolę w zaopatrzeniu powiatu spełniał handel detaliczny Koła, którego obroty około 2,5 raza przewyższały fundusz nabywczy jego stałych mieszkańców. Udział stałych mieszkańców miasta Koła w realizacji obrotów sklepów spożywczych wynosił około 70%, a w sklepach przemysłowych zaledwie 30—40%. Wydaje się, że pozostawienie w sieci sklepów miejskich w zakresie artykułów spożywczych nadwyżki masy towarowej

⁹ Por. J. Dietl, S. Kotecka, *Charakterystyka sieci handlu detalicznego w powiecie Koło*, Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych 1964, nr 11, s. 191—195,

¹⁰ W 1963 r. udział obrotów artykułami żywnościowymi w ogólnych obrotach detalicznych wynosił dla Dąbia 45,6%, Kłodawy 44,4%, a Koła zaledwie 63,5% (opracowano na podstawie danych przedsiębiorstw handlowych: MHD, PSS, PZGS; nie obejmują one handlu drobnodetalicznego).

dla wsi, sięgającej 30% zrealizowanych obrotów, jest poważnym błędem organizacyjnym, przede wszystkim w handlu wiejskim. Pewna nadwyżka artykułów spożywczych w mieście — będącym centrum administracyjnym kulturalnym i handlowym rejonu — przeznaczona na obsługę handlową nabywców przyjezdnych jest potrzebna, zwłaszcza w zakresie towarów wybieralnych oraz wyższej jakości itp. Nadwyżka ta w artykułach spożywczych nie powinna jednak przekraczać 10—15%.

Dla uzupełnienia możemy jeszcze przytoczyć niektóre rezultaty obserwacji dokonanych w powiecie łęczyckim¹¹. W ciągu tygodnia w Łęczycy i Ozorkowie, gdzie odbywają się targi, miał miejsce dwukrotny wzrost udziału ludności wiejskiej w ogólnych zakupach. Odsetek ten w dni targowe został określony przez kierowników sklepów (21 kierowników) oraz przez pracowników przedsiębiorstw handlowych. Stwierdzili oni, że przeciętnie w branżach przemysłowych udział ludności wiejskiej w zakupach w mieście waha się w granicach 70—90%, a w branżach spożywczych 50—60%. Procent zakupującej ludności wiejskiej w dniu nietargowym został ustalony za pomocą pytań skierowanych do konsumentów sklepów w określonym dniu („skąd są — ze wsi czy z miasta”). W ten sposób przepytano 2824 osoby, z czego w sklepach przemysłowych 1065, a w spożywczych 1759. Ogółem na 2824 przepytanych osób ze wsi było 1110, co stanowiło 39,02% (z miasta 68,90%). W branży przemysłowej na 1065 osób ze wsi było 446 (41,8%), a w branży spożywczej na 1759 — 664 (47,7%). Z ogólnej liczby osób ze wsi w sklepach branży przemysłowej kupowało 40,5%, a w sklepach spożywczych 59,5%.

Dodając udział zakupów ludności wiejskiej w poszczególnych dniach tygodnia a następnie dzieląc wynik przez liczbę dni (6), otrzymaliśmy przeciętny udział zakupów ludności wiejskiej w ogólnych zakupach w mieście. Dla branży przemysłowej wynosił on 54,6%, dla spożywczej 43,5%. Do otrzymanych wyników należy podchodzić bardzo krytycznie, m. in. dlatego, że zakupy ludności wiejskiej podlegają dużym wahaniom w czasie na skutek nierytmiczności dochodów gotówkowych ludności wiejskiej oraz braku czasu na przyjazd do miasta w pewnych okresach roku.

W większości okręgów uprzemysławianych wzrastać będzie znaczenie głównych miast jako ośrodków koncentrujących życie społeczno-gospodarcze. Jak już wspomnieliśmy, może to być czynnik przeciwdziałający tworzeniu się skupisk handlu i usług na wsi. Jakie są więc warunki rozwoju istniejących już miasteczek? Powstawanie nowych ośrodków gospodarczych może dodatkowo ograniczyć ich rolę. Odnosi się głównie do rejonu konińskiego oraz terenów uprzemysławianych na ziemiach odzyskanych, gdzie sieć niewielkich miast rolniczych jest szczególnie rozbudowana.

¹¹ Por. M. Brojereki, J. Dietl, *Perspektywy rozwoju sieci handlu detalicznego w powiecie Łęczyca*, Zeszyty Badań Rejonów Uprzemysławianych 1964, nr 11, s. 418—420.

Tak więc degradacja małych miast może nastąpić z dwóch przyczyn: pierwszą z nich będzie wspomniany już rozwój nowych ośrodków gospodarczych; drugą — konkurencja rozwijających się głównych miast okręgu. Konsekwencje tej ostatniej są różnorodne. Następuje rozwinięcie kontaktów ludności małych miasteczek z głównym miastem obszaru na skutek dojazdów do pracy oraz zwiększającej się roli powiatowego miasta w zakresie świadczenia różnego rodzaju usług. To oczywiście ogranicza warunki ekspansji miejscowego handlu i usług. Następuje odpływ ludności z pewnych zawodów, a szczególnie rzemiosła, które spełniało także funkcje usługowe w stosunku do rolniczego zaplecza. Może mieć miejsce emigracja ludności, należącej głównie do niższych przedziałów wieku produkcyjnego. Wreszcie trzeba podkreślić, iż na relatywną degradację niewielkich miast w okręgach uprzemysławianych wpływa stosowana alokacja inwestycji konsumpcyjnych. Pomija się bowiem zwykle inwestycje społeczno-kulturalne w małych miastach. Dotyczy to także budownictwa mieszkalnego. Wydaje się, że należałoby wziąć pod uwagę, iż ludność niewielkich miast, służąc swoją siłą roboczą, przyczynia się do rozwoju okręgu przemysłowego i w związku z tym miejsce jej zamieszkania powinno uzyskać korzyści wynikające z tego rozwoju¹². Wszystko to uzasadnia położenie nacisku na rozbudowę funkcji usługowych istniejących już miasteczek, a dopiero w dalszej kolejności — na zakładanie nowych ośrodków gospodarczych.

O roli małych miasteczek w zaspokajaniu potrzeb ludności wiejskiej może świadczyć fakt, że w powiecie kolskim miasteczka Dąbie i Kłodawa posiadały przeszło 18% ogólnej liczby sklepów, a zaledwie 9% liczby ludności powiatu. Wskaźnik urbanistyczny (ilość metrów powierzchni sprzedażowej na 1000 mieszkańców) wynosił w r. 1963 dla ludności miast 410, natomiast dla wsi 102. Podobne uwagi odnoszą się w powiecie tureckim do miasteczek Dobra i Tuliszków. Okazuje się jednak, że funkcje handlowe tych ośrodków były w przeszłości większe i zostały ograniczone na skutek ich degradacji w zaopatrzeniu.

Ludność w poważnym zakresie zaopatrywała się także w towary poza

¹² Problematyka regresu i aktywizacji małych miast posiada w Polsce bogatą literaturę. Por. między innymi opracowanie zbiorowe: *Studia geograficzne nad aktywizacją małych miast*, Warszawa 1957. W szczególności J. Kostrowicki, *Studia nad warunkami aktywizacji małych miast w ramach badań geograficznych nad warunkami rozwoju regionów*; K. Dziewoński, *Rozwój problematyki badań geograficznych nad małymi miastami*; M. Kiełczewska-Zalewska, *Problemy gospodarcze miast małych w Polsce w świetle dokonanych opracowań*. Ponadto zbiór ujmuje opracowania monograficzne poszczególnych miast. Z innych publikacji można wymienić: M. Kiełczewska-Zalewska, *Aktywizacja małych miasteczek*, Gospodarka i Administracja Terenowa 1965, nr 5, s. 24—25; A. Ginsbert, *Ekonomiczne przesłanki rozwoju małych miast*, Miasto 1964, nr 9, s. 6—12; A. Ginsbert, *Ekonomiczne przesłanki rozwoju małych miast w: Teoretyczne problemy rozmieszczenia sił wytwórczych*, Warszawa 1965, s. 231—257.

terenem powiatu, nie dotyczyło to tylko Konina, ale także pozostałych miasteczek. Fakt, że nawet niektóre artykuły żywnościowe, szczególnie różne używki i przyprawy, zakupywane były poza powiatem, świadczy o niezbyt szczęśliwej polityce zaopatrzenia.

Ciekawą ilustracją mogą być wypowiedzi osób zamieszkałych w miastach. Tak na przykład, jeżeli przyjmiemy za 100 liczbę respondentów zamieszkałych w Koninie, a zaopatrujących się częściowo poza Koninem, to 14% nabywało między innymi artykuły żywnościowe, a około 90% nieżywnościowe. W Golinie natomiast stosunki te wynosiły około 30% oraz 70%, a w Rychwale 50% i 67%. Trzeba ponadto zwrócić uwagę, że Rychwał znajduje się poza tzw. strefą przemysłową Konina, obejmującą dużą część powiatu. W związku z tym jego funkcje handlowe powinny być bardzo poważnie rozwinięte nie tylko w odniesieniu do własnej ludności, ale także zamieszkałej w najbliższej okolicy, z uwagi na znaczną odległość od Konina. Charakterystyczne jest, że w Ślesinie, miasteczku stosunkowo dobrze zaopatrzonym, zakupy dokonywane były także przez ludność zamieszkałą w Koninie.

Należy obecnie zwrócić uwagę na ujemny transfer pieniężny wydłużający się szczególnie na obszarach uprzemysławianych, które cechuje niedostateczny rozwój w dziedzinie rolnictwa, handlu oraz usług. Informuje nas o tym tabela, w której ujęto szacunkowo obliczony tran-

Szacunek transferu pieniężnego powiatów rejonu konińskiego na tle liczby ludności i jej dochodów w latach 1960—1965

Lata	Transfer pieniężny przypadający na 1 mieszkańca w zł			Wskaźnik dynamiki 1960=100,0			Stosunek % transferu pieniężnego na 1 mieszkańca do dochodów pieniężnych per capita		
	powiat koniński	powiat turecki	powiat kolski	powiat koniński	powiat turecki	powiat kolski	powiat koniński	powiat turecki	powiat kolski
1960	-176	-140	+663	100	100	100	2,8	3,0	14,7
1961	-264	-255	+758	150	182	114	3,8	4,8	13,5
1962	-251	-263	+683	143	188	103	3,5	4,5	11,4
1963	-264	-317	+774	150	226	117	3,6	5,3	12,4
1964	-297	-367	+804	169	262	121	3,6	5,4	12,0
1965	-386	-386	+617	219	276	93	4,0	5,1	7,8

Źródła: Dane Oddziału Powiatowego NBP oraz Powiatowej Komisji Planowania Gospodarczego w Koninie, Turku i Kole.

Uwaga: Przy ustaleniu szacunku transferu wzięto pod uwagę: przyływ i odpływ pieniądza z tytułu wynagrodzenia za pracę, pobierania nauki, zakupów ludności oraz sprzedaży płodów rolnych w punktach skupu położonych poza terenem danego powiatu.

sfer pieniądza dla powiatów rejonu konińskiego w latach 1960—1965. Przytoczone dane wykazują znaczny wzrost ujemnego transferu pieniądza w powiecie konińskim oraz tureckim. Jest to zrozumiałe jeśli się weźmie pod uwagę postępujący proces industrializacji. Okazuje się ponadto, że transfer ten charakteryzował się znacznie wyższą dynamiką niż dochody ludności. Przykładowo jego przyrost wynosił w omawianym okresie w powiecie konińskim około 120%, gdy tymczasem dochodów tylko około 57%. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę dochody na 1 mieszkańca, to oka-

że się, że stosunek procentowy do nich transferu pieniężnego na 1 mieszkańca stale wzrastał. Przyczyną było między innymi dokonywanie zakupów poza powiatem, na skutek niedostatecznego zaopatrzenia ludności. W powiecie kolskim natomiast miał miejsce poważny transfer dodatni, który wynikał nie tylko z przepływu pieniądza z tytułu wynagrodzenia za pracę osób zatrudnionych poza powiatem, ale także znacznych zakupów ludności spoza powiatu. Począwszy od r. 1965 transfer ten zaczął maleć, co było następstwem budowy nowego przemysłu w Kole oraz poprawy zaopatrzenia powiatu konińskiego i tureckiego (por. tabelę).

Rozważania dotychczasowe skłaniają do sformułowania paru uwag ogólnych na temat polityki tworzenia ośrodków gospodarczych. W zasadzie idea ta jest słuszna. Znajduje ona uzasadnienie zarówno w aktualnych opiniach konsumentów¹³ wiejskich oraz przemianach społeczno-gospodarczych wsi, jak i w stworzeniu warunków podniesienia rentowności sklepów na skutek zwiększenia dochodów¹⁴. Trzeba jednak zwrócić uwagę na wiele okoliczności. Poprawa warunków komunikacyjnych oraz rozszerzenie kontaktów z głównymi miastami rejonu przemawiają za tworzeniem rzadszej sieci ośrodków gospodarczych niż to się propaguje. Muszą być one dostatecznie duże, gdyż tylko w tych warunkach przy obecnych powiązaniach z miastem wytworzy się tradycja dokonywania zakupów w tych miejscowościach. Asortyment towarowy nie może być zbyt szeroki, trzeba dążyć do ograniczenia asortymentu na rzecz polepszenia warunków wyboru (stosunkowo głęboki asortyment towarowy). Pomimo utworzenia nawet dobrze zaopatrzonych ośrodków gospodarczych, związki ludności wiejskiej z miastem nie będą ulegały zmniejszaniu. Tworzenie ośrodków gospodarczych w strefie uprzemysławianej jest tylko wtedy uzasadnione, jeżeli zakłady przemysłowe obejmują swym oddziaływaniem wyjątkowo duży teren. Codzienny i pod względem komunikacyjnym

¹³ Tak na przykład w powiecie kolskim 60% respondentów stwierdziło, że woli, aby sklepy zlokalizowane były tylko w niektórych wsiach, ale za to z większym wyborem towarów.

¹⁴ Obroty sklepów wiejskich w stosunku do miejskich były stosunkowo niewielkie. Tak na przykład w powiecie kolskim na wsi znajdowało się 36% sklepów odzieżowych, osiągały one jednak zaledwie 20% obrotów. W branży chemicznej stosunki te wynosiły 14 i 10%. Prawie we wszystkich powiatach przeciętny obrót miesięczny przypadający na jeden sklep wiejski w przeszło 50% kształtował się poniżej 100 tys. zł. Szczególnie niekorzystna sytuacja była w powiecie łączyckim, gdzie ponad połowa sklepów realizowała obrót miesięczny poniżej 30 tys. zł. W powiecie kolskim stosunek ten wynosił 41%. Okazuje się, że jeśli weźmiemy pod uwagę w niektórych powiatach przyrosty obrotów oraz sieci, to były one identyczne. Biorąc pod uwagę udoskonalenie bazy materiałowo-technicznej handlu oraz wzrost cen, obroty przypadające na jeden sklep oraz na jednostkę powierzchni sprzedażowej uległy obniżeniu. Niewątpliwie niekorzystna była także duża liczba sklepów przemysłowych. W świetle tych uwag nasuwa się wątpliwość, czy w perspektywie będzie można uzyskać zwiększenie wydajności pracy oraz obrotów przypadających na jednostkę powierzchni.

możliwy kontakt ludności z głównym ośrodkiem miejskim okręgu eliminuje—naszym zdaniem — potrzebę tworzenia ośrodków gospodarczych. Wreszcie, w stosowanej polityce należy wziąć pod uwagę przede wszystkim rozszerzenie funkcji handlowej i zasięgu terytorialnego oddziaływania czynnych już skupisk handlu o dużych tradycjach.

W poszczególnych okręgach uprzemysławianych należy więc koncepcje tworzenia ośrodków gospodarczych traktować indywidualnie. Ich znaczny rozwój przy istniejących już miasteczkach oraz dobrych powiązaniach komunikacyjnych z centralnym ośrodkiem terenu mija się z celem. W powiatach jednak nie posiadających tradycyjnych skupisk handlu tworzenie silnych ośrodków gospodarczych wydaje się nieodzowne. Według projektów wysuwanych swego czasu w odniesieniu do okręgu płockiego, w ośrodkach gospodarczych działać będzie szereg jednostek usługowych, pozwalających na pewną koncentrację życia społecznego, kulturalnego i gospodarczego ludności zamieszkałej na terenie obejmującym około 13 tys. ha oraz 7—8 tys. mieszkańców. Promień obsługi jednego ośrodka gospodarczego wynosiłby 6,5 km. Nasuwa się wątpliwość, czy projektowane ośrodki w związku z poprawą warunków komunikacyjnych oraz innymi czynnikami nie będą obejmowały zbyt małego terenu. Uważamy, że obszar ten powinien być znacznie większy, co pozwoli na uzyskanie przez jednostki gospodarcze działające w ramach ośrodka gospodarczego zadowalających efektów ekonomicznych oraz umożliwi lepsze świadczenie usług społeczno-kulturalnych. Wydaje się ponadto, iż jedynie duże skupisko handlu jest w stanie wypełniać swe zadania społeczne na danym terenie.

Według wspomnianego projektu zamierza się w rejonie płockim w ośrodku gospodarczym uruchomić następujące jednostki świadczące usługi dla ludności: spółdzielnię zaopatrzenia i zbytu, wiejski dom towarowy, rolniczy dom towarowy, sklepy specjalistyczne, restaurację, bar, kawiarnię, dom usług rzemieślniczych, łaźnię, pralnię, piekarnię, rzeźnię, masarnię, stację materiałów pędnych, warsztaty remontowe, magazyny, punkt skupu, zasadniczą lub średnią szkołę zawodową, ośrodek zdrowia, przychodnię weterynaryjną, aptekę, dom kultury oraz stałe kino. Ponadto z omawianym ośrodkiem byłyby związane jednostki o funkcjach administracyjnych (rada narodowa, milicja, związki zawodowe i organizacje polityczne)¹⁵. Wszystkie te usługi wymieniliśmy dlatego, aby unaocznić, że ich uruchomienie w zakresie podanym nie jest realne dla tak niewielkiego obszaru, jak to się niekiedy projektuje. W praktyce jakość świadczonych usług będzie tak niska, iż ośrodek gospodarczy nie będzie mógł pełnić tych funkcji, dla których został powołany. Niezależnie od tego, pewne wątpliwości budzić może zbytne rozdrobnienie niektórych han-

¹⁵ T. Mrzygłód, *Podstawowe problemy planu regionu Płocka*, Zeszyty Badań Kejonów Uprzemysławianych 1964, nr 10, s. 88.

dlowych. W praktyce handlowa obsługa łącznie z usługami gastronomicznymi mogłaby być spełniana przez jeden dom handlowy.

Przy badaniu gęstości sieci handlu detalicznego na wsi słusznie zwraca się uwagę nie tyle na liczbę sklepów oraz powierzchnię sprzedażową, ile na liczbę ośrodków zaopatrzenia¹⁶. Koncepcja rozwoju ośrodków handlowych o dużym stosunkowo promieniu oddziaływania oraz zwiększająca się rola miast i miasteczek utrudniają rozwiązanie problemów handlu wiejskiego w kierunku dalszego przybliżenia punktów sprzedaży do miejsca zamieszkania ludności wiejskiej. W tym świetle najlepszym rozwiązaniem jest ograniczenie, w każdym razie w rejonach uprzemysławianych handlu wiejskiego do sklepów o stosunkowo ujednocionym, uniwersalnym asortymencie artykułów żywnościowych. Sklepy te powinny posiadać duże zaplecze, stanowiące co najmniej 40% powierzchni ogólnej. Niezależnie od tego handel z ludnością wiejską należy skoncentrować w ośrodkach gospodarczych oraz miasteczkach i miastach danego rejonu. Stąd też, jak już o tym wspominaliśmy, oddzielenie handlu miejskiego i wiejskiego w niektórych rejonach zatracą właściwy swój sens. Spotęgowane jest to faktem, że niektóre sklepy spółdzielczości wiejskiej zlokalizowane są w dużych stosunkowo miastach, natomiast sklepy należące do MHD czy PSS znajdują się w małych miasteczkach, pełniących wyłącznie funkcje usługowe w stosunku do swego wiejskiego zaplecza. Podkreślić trzeba, że w programowaniu rozwoju handlu, szczególnie w okręgach uprzemysławianych, należy uwzględnić łącznie handel miejski i wiejski¹⁷.

Nie ulega wątpliwości, że miasta powiatowe spełniałyby w okręgach uprzemysławianych znacznie poważniejszą rolę jako ośrodki handlowe, gdyby rozwój handlu i zaopatrzenie towarowe nadążały za tempem uprzemysławiania. Nie będziemy się nad tym dłużej zatrzymywać. Trzeba jednak podkreślić, że poprawa zaopatrzenia handlu wiejskiego szczególnie w zakresie artykułów powszechnego spożycia, oraz rozszerzenie funkcji małych miast i dużych ośrodków ponadgromadzkich odciążyłyby niewątpliwie handel głównych miast rejonów uprzemysławianych. Mimo tego, funkcje handlowe tych ostatnich będą się rozszerzały, jeśli ulegnie poprawie ich handel oraz zaopatrzenie. Wyeliminuje to bowiem dokonywanie zakupów przez ludność danego okręgu oraz mieszkańców głównych ośrodków handlowych w innych miastach leżących poza rejonem uprzemysławianym.

¹⁶ Por. Z. Juchniewicz, *Racjonalna lokalizacja sieci detalicznej na wsi*, Warszawa 1962, s. 113.

¹⁷ W powiatach rejonu konińskiego można przyjąć, że w perspektywie od 40 do 60% zakupów artykułów nieżywnościowych będzie dokonywanych w dalszym ciągu w mieście. Procent ten jest zróżnicowany w zależności od powiatu oraz ludności (pozarolnicza zamieszkała na wsi i rolnicza). Na niektórych terenach w przyszłości liczyć się trzeba z zakupem pewnej części artykułów żywnościowych w mieście.

Handel wiejski na obszarach szybkiej industrializacji działa w warunkach specyficznych, stąd też rozwój usług handlowych w rejonach uprzemysławianych wymaga wielu decyzji w dziedzinie polityki inwestycyjnej oraz zaopatrzenia towarowego. Polityka ta musi uwzględniać ściśle powiązanie handlu miejskiego i wiejskiego w okręgach uprzemysławianych.

SPECIAL CONCENTRATION OF RURAL POPULATION SUPPLIES WITHIN INDUSTRIAL DISTRICTS

S u m m a r y

The widening contact of rural population of industrializing districts with the main town creates conditions for concentrating services and trade within an area. It constitutes one of the factors for transforming the rural settlement network in industrializing regions. They can be distinguished as: areas directly influence by the combination of enterprises, areas less influenced and those which are indirectly influenced.

The results of a census taken among consumers in the industrializing micro-region of Konin, market statistics and the results of an analysis of commercial enterprises' activities suggest the postulate of a three degree concentration of a retail trade area. The first degree embraces the large general stores, the second local trade in economic centers. I propose the creation of a large trade concentration facilitating the servicing of a fairly large area and effective competition with the main town of the region. The greatest concentration of trade should take place in the chief town in the area. In the majority of industrializing districts the significance of the main towns as centers of social-economic concentration will increase and constitute a factor counteracting the forming of rural trade and service centers. The development of small towns is limited and to a certain extent the creation of new centers of economy would be purposeless.